

KYRJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Zakończenie konferencji w Ottawie

LONDYN, 20.8. (tel. wł.) Z Ottawy donoszą, że dziś przed południem odbyło się w gmachu parlamentu kanadyjskiego uroczyste końcowe posiedzenie konferencji imperjalnej. Przewodniczący konferencji premier kanadyjski, Bennett, zaproponował wysłanie depeszy holdowniczej do króla Jerzego, na co się konferencja jednogłośnie zgodziła. Następnie przystąpiono do ceremonii podpisania poszczególnych konwencji, poczem Bennett wręczył wicepremierowi Baldwinowi srebrną łańcuch, jako prezent urodzinowy. Baldwin dziękując za

pamięć i upominek zaproponował wyrażenie podziękowania przewodniczącemu konferencji, premierowi Bennettowi, za sprężystość i umiejętne kierownictwo pracami konferencji. wręczając mu w imieniu wszystkich delegacji upominek. Przed zakończeniem posiedzenia nadeszła odpowiedź tutejszego króla Jerzego na adres holdowniczy, w której król wyraża swą radość, że konferencja zakończyła się z dobrym wynikiem. Następnie premier Bennett ogłosił konferencję jako zakończoną. Przemówienie końcowe trwało dwie godziny.

Porozumienie włosko-niemieckie

BERLIN, 21.8. (tel. wł.) W ostatnich kolach politycznych utrzymuje się pogłoska o daleko idącym porozumieniu włosko-niemieckim co do wspólnego postępowania na terenie Ligi narodów i na światowej konferencji gospodarczej. Porozumienie to ma również obejmować sprawę równouprawnienia Niemiec pod względem zbrojeń. W tej ostatniej sprawie rząd niemiecki przygotowuje się do czynnego wystąpienia w niedalekiej przyszłości.

Co się tyczy dwukrotnego oświadczenia kanclerza von Papena, że premier angielski całkowicie podzieli niemiecki punkt widzenia w sprawie równouprawnienia Niemiec, korespondent nasz mógł w kilku źródłach stwierdzić, że tak jest istotnie, i że odpowiednio zapewnienia Mac Donald dawał von Papenowi w

czasie konferencji lozańskiej. Po powrocie do Londynu jednak premier angielski natrafił na b. poważny opór w łonie gabinetu i w sferach wojskowych i zapewne zakomunikował mu, że w poglądach swych na zbrojenia Niemiec jest odosobniony.

„Bayerischer Kurjer” demontuje wiadomość berlińskiej prasy o wyjeździe b. kanclerza Brueninga do Rzymu. Według informacji dziennika, spotkanie Brueninga z przewodniczącym stronnictwa centrowego prałatem Kassem nastąpiło już w ub. niedzielę i odbyło się w jednej z miejscowości w południowej Bawarii.

„Deutsche Allgemeine Zig” donosi, że Bruening przed spotkaniem z Kassem miał dłuższą konferencję z ministrem Schleicherem.

Poincare kandyduje do Senatu

Sędziwy mąż stanu wraca do polityki

PARYZ, 20.8. (Tel. wł.) Były prezydent republiki Poincare postanowił postawić swą kandydaturę przy nadchodzących w październiku wyborach do senatu. Stan zdrowia wybitnego polityka

francuskiego tak dalece się poprawił, że należy liczyć się w najbliższym czasie z powrotem Poincarego do czynnego życia politycznego.

P. Min. Beck w Konstantynopolu

KONSTANTYNOPOL, 21 sierpnia, (tel. wł.) Przed tygodniem przybył do Tuteji przez Rumunję na urlop wypoczynkowy p. Józef Beck, podsekretarz stanu w M. S. Z. i małżonką P. Beck zamieszkał w willi pod Konstantynopolem, rezydencji letniej p. ambasadora Kazimierza Olszowskiego, którego jest gościem.

P. Beck odbył podróż do Konstantynopola koleją, a potem p. rowcem. Według otrzymanych informacji, zamierza on również odwiedzić Bruzję, starożytne miasto po drugiej stronie morza Marmarskiego, cel licznych wycieczek turystycznych — u stóp góry Olympos.

W Konstantynopolu p. Beck powitał dawaj przyjaciół przed stawiciele władz. Prezydent Gazi Kambal Basza bawi w tej chwili

na kuracji doroocznej w uód poza Ankarą; Tewfik Ruzdżi Bej, minister spraw zagranicznych Turcji, znajduje się również na urlopie letnim zdrowotnym w pobliżu Konstantynopola.

P. wice minister Beck ma wyjechać po 1-ym września z powrotem do Warszawy.

Charbin pod wodą

LONDYN, 21.8. Z Charbina donoszą, iż połowa ulic miasta stoi dotychczas pod wodą. Do Charbina przybywają dzienne setki mieszkańców z północnych powiatów, dotkniętych powodzią. Uciekinierzy noszą na sobie przedmiotach Charbina. Sędzą

Eksplozja cysterny z benzyną

CZĘSTOCHOWA, 21.8. (Pat.) Na stacji Bleszno nastąpiła eksplozja cysterny opróżnionej z benzyny. Siła wybuchu odrzuciła znajdującego się w pobliżu pracownika kolejowego Władysława Szwedzińskiego, który dostał się wskutek tego pod koła wagonu towarowego przejeżdżającego po-ciąg, który mu obciął lewą nogę.

Tragedja rodzinna pod Częstochową

We wsi Kamińsko, gminy Przystajń, pow. częstochowskiego miała miejsce s. rasna zbrodnia. Robotnik rolny, Wincenty Wręczyński, mając porachunki ze swym bratem na tle majątkowym, przybiegł z siekierą do jego mieszkania i po krótkiej kłótni zadał mu kilka ciosów w głowę. Roch Wręczyński zabił. Żona jego, Stefania ranna w ramię. Zabójca, po krótkiej chwili na myśli, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Straszliwe samobójstwo

KRAKÓW, 21.8. (Pat.) Wzorem wieczorem popełnił samobójstwo Piotr Kłosowski z Miękini. Denat sporządził z materiałów wybuchowych, prawdopodobnie z dynamitu lub smonitu nabój, przywiązał go następnie do paska od spodni poczem położył się na ziemi i nabój podpalił zapalną. Wybuch rozszarpał samobójcę na kawałki.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem

WILNO, 21.8. (Pat.) Z pogranicza donoszą, że onegdaj aresztowano 4 podejrzanych osobników, którzy pod pretekstem angażowania młodych dziewcząt do pracy w majątkach ziemskich w Prusach wschodnich, wywozili je do domów publicznych. Wśród aresztowanych znajduje się obywatel pruski Alfred Kurner. Szajka grasowała na odcinku Filipów — Włazjany — Łozdzieje.

Piorun w meczecie

W ub. piątek nad granicą albańską przeszła gwałtowna burza. W miasteczku Pec piorun uderzył w minaret i zabił duchownego, który nawoływał wiernych do modlitwy.

Drugi piorun uderzył w chwilę po pierwszym w kopule meczetu, która zawałiła się, zasypując grusami zgromadzonych. Trzy osoby zostało zabite, wiele odniosło rany.

się wśród nich choroby epidemiczne. Zbroja uprawna w północnej Mandurji są w większości zniszczone przez powódź. Liczbę mieszkańców, którym grozi głód, obliczają na 1.200.000 głów.

Hitler grozi sądem

BERLIN, 21.8. (Pat.) Organ hitlerowców górnośląskich „Ostfront” grozi, że w razie wydania przez sąd specjalny w procesie bytomskim, choćby jednego tylko wyroku śmierci, w całych Niemczech podnieśnie się burza protestów, której skutki nie dadzą się wprost przewidzieć. Win

ni morderstwa dokonanego w Potemple, oświadcza organ szturmówek hitlerowskich, są nieoskarżeni. Na ławie oskarżonych powinien zasiąść b. pruski minister spraw wewnętrznych Severing oraz minister sprawiedliwości Schmidt. Oni są winowajcami zbrodni popełnionej w Potemple.

Bourbon będzie chowany jak zebra

Nikt nie zgłosił się po zwłoki

PARYZ, 21.8. (Tel. wł.) Zwłoki znanego księcia Bourbonńskiego leżą w sali prosektorjum paryskiego i nikt z rodziny, ani przyjaciół zmarłego nie zgłasza się po ich odbiór. Dom Bourbonów uważa zmarłego za oszustą, zaś austriackie poselstwo oświadcza, iż się jest on obywatelem Austrii. Prawdopodobnie znanemu księciu Bourbonowski pochowany będzie na koszt gminy paryskiej na cmentarzu dla najuboższych.

Morderczynie księcia Edgara de Bourbon — Candelaria Brausola oświadczyła w czasie badania, że kałade od hitler — ona — strasza, niezmiernie silne zdeserowanie, narzekal na złe odhodzenie się z nim rodziny i namawiał swą towarzyszkę do wyjazdu z nim, na południe. Narzędzie zbrodni,

brzytwę — morderczynie sama przed paru dniami kupiła na polecenie księcia. Władze policyjne mają się zwrócić do policji szeregu państw, przesyłając odciski palców i szczegółowy rysopis zabitego, którego tożsamość nie jest jednak uznana za definitywnie stwierdzoną.

Katastrofa kolejowa

BERLIN, 21.8. Wczoraj wieczorem o godz. 17 wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny przybywający z Berlina zderzył się z lokomotywą manewrową, którego tożsamość nie jest jednak uznana za definitywnie stwierdzoną.

KONKURS

Towarzystwo Szkoły Średniej w Janowie Lubelskim ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora gimnazjum koedukacyjnego w Janowie Lub., z uposażeniem w/g norm państwowych (VII — VI st. sl.) i dodatkiem 10 — 15%.

Kandydaci na stanowisko to winni posiadać:

- 1) Obywatelstwo polskie
- 2) Kwalifikacje wymagane ustawą.

W ofercie podać należy:

Zyciorys, odpisy świadectw naukowych i dotychczasowej praktyki.

Termin składania podań do 30 sierpnia 1932 r.

Podania przysyłać należy w ręce Prezesa Zarządu, Adwokata Konstantego Mazurowskiego.

1147

ZARZĄD.

Prywatna Szkoła Powszechna z przedszkolem MARJI PAPIEWSKIEJ

W LUBLINIE, ULICA NIECALA № 8

przyjmuje zapisy dzieci codziennie od godz. 22 sierpnia r. b. od g. 16-18.

Dyrekcja Seminarium Ochroniarskiego z pełnymi prawami państwowymi MARJI PAPIEWSKIEJ

W LUBLINIE, UL. NIECALA № 8

zwiedzenie, za zapisy kandydatów przyjmujemy codziennie od godz. 16-18

1148-6-2

Ławki nieopisywane

Nie opuszczać rąk

Ostatnia enuncjacja Marszałka Piłsudskiego w formie listu, wystosowanego do Zjazdu Legionistów, wywołała zrozumiale zainteresowanie nie tylko wśród uczestników zjazdu sierpniowego, nie tylko wśród szeregów dawnych i dzisiejszych jego towarzyszy broni i pracy. Dowodem są chociażby i artykuły prasy obozu „narodowego”, jakie się na temat tej enuncjacji ukazały.

Człowiek i obozy polityczne uwalniają swe wartości i skalę swej duszy zarówno w czasie działania, jak i w krytyce cudzej pracy. A jeśli tak, to sposób krytycznego prześwietlenia listu Marszałka przez wspomnianą wyżej prasę „narodową” świadczy, że mierną jest „miara” autorów tej krytyki. Podeszli oni bowiem do przedmiotu od strony czysto osobistej. „Czemżeż się to dzieje — pytają rzekomo zdumieni, — że człowiek, który jak nikt inny w naszych dziejach jest przedmiotem holdów, odnosi się krytycznie do przeżywanego epoki, piętnuje jej grzechy?”

Takie ujęcie wewnętrznej treści duchowej Marszałka, jak i ujęcie rodzaju jego indywidualności i postawy wobec świata, a zwłaszcza wobec Polski — są głęboko błędne. Wypływają one — jak może nieświadomie — z natur małych, merkantylnych i przekupnych. Dlaczegoż bowiem — zdają się one pytać — Piłsudski nie oddaje się złudzeniom, odbierając tak liczne i tak gorące holdy? Czemżeż nie przesłaniają mu one rzeczywistości i nie spędzają troski z czoła? Dlaczegoż nie daje się on przekupić lub prostożadusić kwiatami uznania, miłości i oddania? Czegóż on jeszcze chce?

Ile razy i z ilu stron padło to ubogie pytanie!

Po przewrocie majowym ofiarowywano Piłsudskiemu dyktaturę, oddawano prezydenturę. „Czegóż on jeszcze chce?” — pytano bezradnie w kuluarach sejmowych, w kawiarniach i na szpaltach prasy, kiedy „darów” tych nie przyjął. Omal nie dopowiadano: — „Takie dobre posady i jeszcze mu mało?... więc czegóż on jeszcze chce?”

Trudność wykraczania elity politycznej poza ramy myślenia w kategoriach osobistej kariery i osobistych pożądań — była główną przyczyną zepsucia obyczajów i upadku etyki obywatelskiej w sejmach i rządach partyjnych. Dzisiaj, choć nieco zmniejszona, jest ona ciągle żywym niebezpieczeństwem, zawieszonym nad polską przyszłością.

Walka z tym „garbem psychiki” u partyjno-politycz-

nej elity polskiej — oto zadanie, które wziął na siebie Marszałek. Dlatego nie może być między nią i Nim porozumienia tak długo, pokąd kalectwo to nie minie. Dlatego co uporczywie garbusi nie nigdy Go nie zrozumieją. Umra, już nie rozumiejąc — biedni, nieszczęśliwi i żalśni, pozbawieni tej najpiękniejszej radości, jaką daje zdolność odczuwania i podziwiania piękna wielkiej duszy Wielkiego Człowieka i heroicznego nastroju natchnionej przezeń zbiorowości.

O tych biednych, garbanych ludziach i o roli wśród nich ludzi zdrowych, pełnych, szukających szczęścia osobistego w służbie ideałom i zdolnych do poświęceń dla realizowania ich — mówi list Marszałka. Jest on w ujęciu ogólnikowym — przez stróżą przed biernością i pesymizmem. Zarazem raz jeszcze uswiadamia on Legionistom, że droga ich pracy i ich zadań bynajmniej nie jest skończona, jak również, że nie jest ona łatwa.

Legionści dokonali przełomu w biegu żywota poprzedzających pokoleń. Owe pokolenia charakteryzowało to, że — według określenia Marszałka — kończyły one swój żywot refrenem, mówiąc: „wiek męski — wiek kłęski...” „Dowiedliśmy — czytamy w liście — że nie zawsze słowo „męski” rymuje się ze słowem „kłęski”.

Marszałek wskazuje ciernistą drogę tego „dowodzenia”, lecz zarazem stwierdza, że przecież związana z tem praca nie pozostała bez owoców. „...Dalem z siebie dużo najlepszej pracy, zrobiłem wiele w najcięższym wysiłku,

straciłem masę swego zdrowia — i nie sądzę, aby ta moja praca poszła na marne”. Oto pochwała pracy, jak gdyby wskazanie konieczności wkładania najlepszego wysiłku w kształtowanie losów swego narodu, swego państwa.

Ten ustęp listu znajduje niejako rozwinięcie w przemówieniu zjazdowym gen. Rydz-Śmigłego, a mianowicie tam, gdzie stwierdza on w słowach krótkich i tak pełnych treści, że „warunki dzisiejsze mogą wywołać w duszy szlachetnej ambicje wielkiego wysiłku”.

Marszałek dodaje: powinny wywołać — i każe wierzyć w celowość pracy w służbie wielkości. Jeśli się zaś wierzy w celowość, należy się przeciwstawić pesymizmowi. — „Nie radzę odczuwać jakąś gorycz czy zawód”, oto drugie wskazanie Marszałka.

Z tego krótkiego listu odczytujemy tedy wskazanie: — winniśmy dalej prowadzić działalność naszego Obozu ideowego, nie szczędząc wysiłków, nie skąpiąc poświęceń, nie poddając się goryczom, które mogą ogodzić jednostkę czy nawet zbiorowość naszą, lecz które nie ujmują trwałości dokonywanemu dziełu.

A przecież wielkość zaczyna się dopiero w tym punkcie rozwoju, w którym człowiek, umiłowany wznoszone dzieło, gotów jest ponieść dłań wszelką udrękę i każdą mękę, aż do gotowości oddania mu swego życia włącznie.

Wielkość — oto, co tak bardzo potrzebne dzisiaj jest Polsce.

Senat Gdański wkracza na drogę arbitrażu

Senat gdański złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów dwa nowe wnioski.

Pierwszy dotyczy stosowania systemu cel progresywnych. Senat żąda w tej dziedzinie jednolitego i równego traktowania gdańskich uprawnień celnych, które według jego zdania nie mogą być przedmiotem decyzji władzy administracyjnej lecz są równym prawem dla wszystkich.

Drugi wniosek zajmuje się sprawą utrzymania gdańskich praw co do kontyngentu towarów. Senat twierdzi, że przynależny na podstawie umów normalny kontyngent przywozu z Rzeszy niemieckiej, został przez

wprowadzenie cen maksymalnych oraz dwustu procentowy dodatek do opłat celnych, zredukowany do 1/10 normalnego przywozu, który nie może być zniżony przez cla prohibicyjne.

Senat gdański dodał w komentarzu, że zmuszony był pod wpływem polskich rządzeń celnych, wkroczyć na formalną drogę arbitrażu. Spodziewa się on jednak, że zapoczątkowane w sprawie „bojkotu” odpretenia, oraz specjalne ustępstwa Gdańskie, spowodują również i rząd polski do rozstrzygnięcia na drodze ugodowej, które mogłyby być przyjęte przez Gdańsk.

Mordercy polskiego robotnika przed sądem

Groźba hitlerowców

Drugi dzień procesu bytomskiego rozpoczął się również w atmosferze niesłychanego napięcia. Gmach sądowy obstawiony jest wzmocnionymi posterunkami policyjnymi, które przeprowadzają ścisłą kontrolę wszystkich osób wchodzących i opuszczających gmach sądowy.

Z kolei zeznawał rzeczoznawca, lekarz, który przeprowadzał sekcję zwłok Piecucha. Na zwłokach zamordowanego znaleziono 29 ran. Śmierć nastąpiła naskutek przerwania tętnicy i przekrwienia płuc. Stan zwłok dowodził, że nad zamordowanym pastwiono się z niesłychanym okrucieństwem.

Następnie obrońca oskarżonych zgłosił szereg wniosków, które mają udowodnić, iż stosunki panujące na Śląsku uprawniały hitlerowców do stosowania obrony koniecznej, wobec czego przywódca saturday hitlerowskich na Śląsku, Heines, wydat rozkaz organizowania specjalnych uzbrojonych oddziałów, które miały patrolować w okolicach. Sąd dopuścił tylko wezwanie kilku świadków, mających potwierdzić, że oskarżeni znajdowali się pod

ustawiczną groźbą ze strony komunistów.

Po przesłuchaniu kilku świadków obrony, sprawę odroczone do poniedziałku.

W związku z procesem prasa narodowo-socjalistyczna donosi, iż pod koniec onegdajszego rozprawy obrońca oskarżonych hitlerowców żądał wykluczenia jawności obrad, twierdząc, że w toku procesu mogą być poruszone sprawy, które zagrażają bezpieczeństwu państwa.

Organ hitlerowców górnośląskich „Ostfront” grozi, że w razie wydania przez sąd specjalny w procesie bytomskim, choćby jednego tylko wyroku śmierci, w całym Niemczech podniesie się burza protestów, której skutki nie dadzą się wprost przewidzieć. Winni morderstwa dokonanego w Potempie, oświadcza organ saturday hitlerowskich, są nie oskarżeni. Na ławie oskarżonych powinien zasiąść b. pruski minister spraw wewnętrznych, Severing oraz minister sprawiedliwości, Schmidt. Oni są winowajcami zbrodni popełnionej w Potempie.

Komunikacja lotnicza w stratosferze

W ostatnim numerze gazety „Corriere de la Sera” został wydrukowany artykuł prof. Piccarda o możliwości zrealizowania komunikacji lotniczej w stratosferze. W artykule tym prof. Piccard wypowiada zapatrywanie, że już w niedalekiej przyszłości samoloty będą mogły odbywać regularne loty w stratosferze i w pierwszym rzędzie będzie utworzona regularna komunikacja

samolotowa między Europą a Ameryką, której szlak powleczony będzie prowadził przez stratosferę. Przelot powleczony nad Europą a Ameryką będzie wtedy nie więcej niż 6 godzin i będzie bardziej bezpieczny niż podróz w porciej kole i żelaznej,

Porozumienie anglo-irlandzkie

kwestją przyszłości

Wiceprezydent Wolnego Państwa Irlandzkiego O'Kelly oświadczył, iż mało prawdopodobnym jest, by udało się w Ottawie doprowadzić do porozumienia anglo-irlandzkiego i do załatwienia

spraw spornych. O'Kelly uważa jednak, że rozmowy ottawskie przygotowały drogę do porozumienia, które niewątpliwie nastąpi później.

Zgon dr. Schobera

W ub. piątek zmarł w Wiedniu dr. Schober, b. prezydent rady związkowej austriackiej. Republika austriacka dotyka świątynicy, przed kilku bowiem dniami zmarł b. kanclerz ks. dr. Seipel, jeden z najwybitniejszych mężów stanu Austrii powojennej. Działale znów ubywa dr. Schober, niemniej silna od ks. Seipła indywidualność polityczna.

Dr. Schober przez długi czas był prezydentem policji wiedeńskiej. Na tem stanowisku stał się głośny, pokonawszy powstanie socjalistyczne, który chciał opanować przemocą władzę w Wiedniu. Poraż wypił Schober, już jako kanclerz republiki, zdusił powstanie Helmswiler, które w tym samym była organizacją podobną do współ-

czesnych hitlerowców. Schober był następnie dwukrotnie kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych Austrii. Przed dwoma laty podpisał tajny układ z Curtlusem ministrem spraw zagran. Rzeszy Niemieckiej; w sprawie unji celnej między Austrią i Rzeszą. Był to niejako krok do unifikacji Austrii z Niemcami. Briand unieвозмоłił wejście w życie tego układu.

Garnulew będzie stracony

Jak donoszą dzienniki paryskie, trybunał kasacyjny odrzucił odwołanie Garnulewa, wobec czego główny mordercy spadnie pod gilotynę.

Prof. Piccard dał „lekcję” Niemcom

Niesłychany afront spotkał radjostację berlińską, która na godz. 20.25 zapowiedziała odczyt prof. Piccarda o jego locie do stratosfery. — Po 20-minutowem bezskutecznej oczekiwaniu radjostacja berlińska musiała zapowiedzieć swą odwołanie, oświadczając, że prof. Piccard nie zczy sobie, aby jego przemówienie transmitowane było przez radjostację niemieckie i austriackie.

Depesze z pociągów

„Monitor Polski” przynosił raporty z depesz ministerów Poczt i Telegrafów, oraz Komunikacji w sprawie nadawania telegramów krajowych i zagranicznych w pociągach. Telegrafy nadawać mogą się za pośrednictwem konduktorów fizycznych.

Okrety polskie jadą do Szwecji

W dniach najbliższych rozpocznie floty wojennej polskiej, złożony z 2 kontrotopowców i 1 trzech łodzi podwodnych pod dowództwem komendora Józefa Uru-ga wyrusza do Sztokholmu. Wizyta ta złożona będzie na skutek zaproszenia floty polskiej przez królewsko-szwedzką marynarkę wojenną w Sztokholmie zabawi flota nasza przez 3 dni.

Zgon Tadeusza Jolejki

W szpitalu krajowym ciężko chorym zmarł na ciężką chorobę serca głośny muzyk i kompozytor Tadeusz Jolejko, urodzony w r. 1872, autor wielu wartościowych utworów muzycznych, m. in. opery „Zygmunta August” Zmarły bawił od kilku miesięcy na kuracji w Wiedniu.

Obniżenie czynszów mieszkaniowych domagają się lokatorzy całej Polski

Po sezonie letnim, który zbliża się ku końcowi, po wycoższych jednych, a braku wszelkiego wytchnienia od trosk codziennych u drugich (których jest — znacznie więcej) czeka w jesieni akcja, przygotowująca — już od miesięcy — przez organizację lokatorów o obniżkę czynszów za mieszkania.

W wielu miastach zbierana są podpisy i ilość ich ma dojść do milionów. Zaniepokojeni właściciele nieruchomości w organach swoich poświęcają dużo miejsca i wysiłku wykazywaniu, że o jakiegokolwiek obniżce czynszów nie może być mowy, że natomiast powinna być zniesiona ustawa o ochronie lokatorów, a wysokość czynszu komornego powinna kształtować się drogą wolnej konkurencji i indywidualnych umów. Kamienicznicy domagają się stworzenia Izby właścicieli nieruchomości miejskich, których skuteczniej niż istniejące dotąd dobrowolne stowarzyszenia broniła ich interesów.

Sprawa ma zasadnicze znaczenie i obie strony na poparcie swego stanowiska przytaczają mnóstwo argumentów i cyfr.

Niezawodnie własność nieruchomością znajduje się, jak całe życie gospodarz, w trudnej sytuacji. Ciężary publiczne, koszty konserwacji, osłabiona zdolność płatnicza lokatorów, trudności w uzyskaniu kredytów na remonty i t.d. powodują spadek rentowności domów czynszowych. Skoro jednak właściciele nieruchomości w enuncjacjach swych i postulatami występują jako „klasa”, jako całość, mając jednakowe interesy — należy przypomnieć, że nieruchomości miejskie, jako całość (w poszczególnych miastach z powodu wydarzeń wojennych bywało różnie) z powodu powojennej inflacji odczyściła się zupełnie z długów, a zadłużenie kamienic dochodziło w wielu wypadkach do 80 proc. wartości. Tą drogą z krzywdą wielu ludzi i wielu instytucji kamienicznicy uzyskali oczyszczenie hipotek, a zatem wydane zwiększenie swego majątku. W bardzo wielu wypadkach obecnymi właścicielami nie są owi pierwotni; ale iż kamienic właśnie w okresie inflacji kupionych zostało za „marceczki” tzn. za pół darmo? Jak w każdym przewrocie gospodarczym, a takim były koleje nieruchomości miejskiej w czasie wojny i po wojnie, jedni stracili, inni zyskali. Tych, którzyby się przyznali do tego, że zyskali i to ponad wszelką słuszną miarę dziś niemal! Dziś wszyscy obliczają, że kamienica wartości — przypuszczalnie — 20 tysięcy dolarów powinna przynieść oprocentowanie [jaknajbardziej] zbliżone do bankowego, powtórze — każdy właściciel oblicza owo oprocentowanie od wartości domu, a nie od faktycznie włożonego kapitału.

A jakże jest sytuacja lokatorów? Faktem jest nie dajemy się zaprzeczyć, że wszelkiego rodzaju dochody i zarobki uległy bardzo znacznej obniżce. Odnośnię do dochodów fundowanych (z własności i przedsiębiorstwa) do wszelkich dochodów i uposażeń z samodzielnej czy najemnej pracy. Nastąpiło więc, bo nastąpić musiało znaczne osłabienie zdolności płatniczej i na ogół.

Właściciele domów czynszowych w wielu wypadkach są poszkodowani, tracąc czynsz z powodu bezrobocia, czy ruinę majątkową lokatorów. To są właśnie skutki kryzysu.

Są — napewno — kamienicznicy, którzy doświadczyli krzywdy, ale czyż nie jest krzywdą, tyśięcy i mnogich dziesiątków tysięcy bezrobotnych, którzy bez żadnej winy znaleźli się bez środków utrzymania.

W czasie gdy cała nieruchomość własność wiejska produkuje — ponizej kosztów własnych, gdy bankrutują banki, narazając na straty najpierzeczniejszych — nawet klientów, gdy idą w ruinę stare firmy przemysłowe i handlowe — nie może ostatecnie i nierozważnie w swych dochodach jedna warstwa właścicieli kamienic.

Są oni w o tyle lepszym położeniu, że nawet tracąc chwilowo dochody zachowują własność, a zatem swój majątek. Lokatorzy, przechodząc skutki kryzysu gospodarczego, pociągają automatacznie i kamieniczników „do łaskawego współdziałania”.

Inna sprawa, to szanse zapowiadającej się walki. W Niemczech „Nothverordnungen” z jesieni r. 1931 obniżyły czynsze o 10 proc., obniżając równocześnie częściowo ciężary publiczne. Jaki był wynik tego — życie pokazało. Nie mniej przeto w Niemczech nastąpiła obniżka czynszów mieszkaniowych.

W Polsce wobec ogólnego zubożenia i konieczności mieszkaniowej, nawet jeżeli się opróżniają nie znajdującym. Im mniejsze mieszkanie, tym większy nie popyt i te faktycznie są stosunkowo wobec mieszkań wielkich drogie. Odbywa się też gorączkowe poszukiwanie sublokatorów, ludzie starają się w biedzie jakoś sobie ulżyć.

Akcja o obniżce czynszów będzie więc niezawodnie w masach lokatorów — popularna, wyniki jej zależą jednak od czynników rządowych i samorządowych, które na całe zagadnienie patrzą ze stanowiska fiskalnego, o obniżeniu więc ciężarów publicznych, obciążających domy czynszowe, trudno myśleć. A to w całej akcji jest decydujące.

Tragiczna śmierć strażaka - ochotnika

Wczoraj około godziny 9 rano na skrajcu ulicy Ruskiej w stronę Kalinowszczyzny wydarzyła się mroźna w zylach krew katastrofa — bezkroczu strażackiego, ofiarą której padł jeden zabyty i trzech rannych strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej. Szczęśliwy wypadek są następujące: o godz. 8.50 zaalarmowano Straż Ognową Miejską, że we wsi Ządęcie w odległości około 2 km. od Rzezi Miejskiej wybuchł pożar. Straż wyruszyła niezwłocznie do pożaru i zajęła się gaszeniem. Wkrótce wyjechała do pożaru jednym wozem Straż Ochotnicza, która również przystąpiła do akcji. W ślad za nią podążył bezkrocz samochodowy, na którym znajdowali się trzech strażaków — ochotnicy: Władysław Łukasiewicz, Stanisław Kopeć i 19 letni Franciszek Bielecki. Przy wymyślniu furmanki na skrajcu, koła tylnego zarzucały gwałtownie i bezkrocz wyrzucił się na jezdnię przysiadając swym ciężarem jadących. Momentalnie zbiegł się przechodnie i zaczął ratować ofiary wypadku. Zawezwana, niezwłocznie pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił pierwszej pomocy ofiarom przewożą ciężko rannych: Bieleckiego i Łukasiewicza do szpitala Szarytek, zaś 17 letni rannego Kopecia do szpitala Jana Bożego. Wkrótce po wypadku ciężko ranny członek Ochotniczej Straży Bielecki — zmarł. Stan Łukasiewicza jest b. ciężki. Wypadek wywołał przysięgające wrazenie wśród miejscowców Straży Pożarnej. (3)

Z życia prowincji Groźna epidemia zw. „Emerytomania” nawiedzila pow. Garwoliński

Od pewnego czasu powiat garwoliński nawiedzila zakaźna choroba znana pod nazwą „Emerytomania”.

Chorobę to grasują, robi zastraszające postępy i jak dotąd nie znaleziono na nią tutaj skutecznego lekarstwa.

Powiat ten znany jest z tego, że jest jedynym powiatem w Rzeczypospolitej, w którym w całości — bez wyjątku — wydział powiatowy sejmiku garwolińskiego jest reprezentowany przez stronnictwa centrolewicy.

Co ci panowie robią? Oczywiście spełniają swoją misję, a jak, zgadnąć nie trudno. Zresztą dla orientacji podajemy kilka faktów.

Wydział powiatowy, ze względu na dobro służby, postanowił przenieść na emeryturę trzech sekretarzy gminnych, rzecz znamienna jednak, że wybór padł na tych, którzy swą aktywnością wyróżniali się zśród swych kolegów w pracy organizacyjnej Bloku.

Następnie zwolniono z obowiązków sekretarza wydziału, sympatyka Bloku rzekomo dla tego, że sekretarz, p. Świątowski jest oficerem emerytem.

Motywy zwolnienia: że w obecnych ciężkich czasach niemoralnie jest zatrudniać emeryta (sprawa w ten sposób poruszona na sejmiku).

Na miejsce zwolnionego sekretarza, p. Świątowskiego, przyjeżdża p. Krupniński.

Ktośby powiedział, że wszystkie w porządku, gdyby nie fakt, iż p. Krupniński jest również emerytem, lecz cywilnym.

Co za metoda? Zwala się jednego pracownika, gdyż jest emerytem, a na jego miejsce przyjmuje się znowu emeryta. Czyżby członkowie wydziału widzieli różnicę między emerytem wojskowym, a cywilnym. Wychodzi na to, że chcąc, jakas posadę w instytucjach podległych wydziałowi otrzymać, należy być cywilnym emerytem broń Boże nie wojskowym.

Grasowanie „emerytomanią” nie kończy się na tem. Kuratorjum na b. r. szkolny

nie zatwierdziło dotychczasowego dyrektora gimnazjum ze względu na jego wiek. Opinja publiczna zrozumiała to, że kuratorjum słusznie postąpiło, nie zatwierdzając dotychczasowego dyrektora, który pobiera wysoką emeryturę, a więc ma z czego żyć.

A jednak w wyniku konkursu ogłoszonego przez wydział powiatowy (nawiasem mówiąc, konkurs stawiał, jako warunek ukończenia przed 1914 rokiem uniwersytetu we Lwowie lub w Krakowie, a zatem w okresie błogosławionych rządów ś. p. Franciszka Józefa) i pod auspicjami duchów szarych, a nie deprawujących społeczeństwo polskie) zgłosili także na pierwszych trzech miejscach kandydatów ni mniej ni więcej tylko znowu trzech emerytów.

Jest zatem, jak widać „metoda w tem szaleństwo”.

Domyslać się możemy, że nie specjalna miłość gra tu rolę, celem głównym jest sianie fermentu.

Wiadomym przecież, że szereki ogół nie odróżnia czynów instytucji samorządowych od rządowych. Jeśli zatem stanie się coś, co przeczy rozsądkowi szeredemu — ogół kładzie to na karb rządów.

Publiczna tajemnica jest, że jeśli wójt gminy, sekretarz, lub inny pracownik samorządowy pozwoli sobie na sympatie dla Bloku, w krótkim czasie odczuje na sobie wzmotoną opiekę p. p. z wydziału i oddanych im siąg.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, opocyja na każdym kroku wykrzykuje, że „w Polsce jest dyktatura”, a tymczasem stosuje terror (emerytury) i daje poznać niedowzeczność, że kto przeciw nim, ten wreszciej, czy później, odczuje na sobie uciak dyktatury wydziału.

Skutki tego są opłakane. Praca społeczna zamiera, gdyż zastraszony sacytowanymi faktami, nawet czynni działacze społeczni wycofują się z pracy, aby „nie pójść na emeryturę”.

Emeryt.

Śpiesz się powoli

Na uregulowanie księgowości przewidzianej 280 art. K. K. kupcy muszą mieć czas!

Gdy wyszedł z druku „Dziennik Ustaw” z nowym kodeksem karnym, który wchodzi w życie od 1 września, każdy, kto mógł, zaczął szukać w artykułach nowego prawa — czegoś dla siebie. Lekarze interesowali się kwestiami związanymi z pełnieniem obowiązków medycznych, policja studiowała artykuły dotyczące porządku publicznego, kryminaliści interesowali się odpowiedzialnością za wszelkie wykroczenia — natury kryminalnej, kupcy i przemysłowcy szukali przepisów, dotyczących solidności kupieckiej, dobrej miary i wagi.

Gdy tak badano labirynt nowych przepisów, natrafiono w sferach kupieckich na art. 280, który wszystkich absolutnie handlujących, rzemieślników i właścicieli fabryk wyprowadził z równowagi. Wprost w głowie się nie mieścił, co ten artykuł przewiduje.

Otoż w tym artykule powiedziane jest, że każdy obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych, o ile takich ksiąg nie prowadzi, względnie prowadzi je wadliwie, podlega karze 6 miesięcy aresztu, lub grzywnie.

Zaczęto się zastanawiać nad skutkami wprowadzenia w życie tego rygorystycznego przepisu. Dotychczas mamy do czynienia z księgowaniem handlowym, który wprowadzić nakłada obowiązek prowadzenia ksiąg, ale nie wymusza tej księgi w sposób tak rygorystyczny i bezzwzględny.

Ponieważ jednak na podstawie tego kodeksu wszyscy absolutnie kupcy i przemysłowcy muszą prowadzić księgi, więc kodeks karny potwierdza ten artykuł, dodając skromną formułkę o 6 miesiącach paki.

Niewinny artykuł kodeksu karnego przyczynił się do zwolnienia zebrań branżowych we wszystkich organizacjach kupieckich. Pytanie, co to będzie, nie schodzi z ust, nie daje kupcom zasnąć. Wiedzieć bowiem należy, że 75 procent kupców i przemysłowców, zwłaszcza drobnych, nie ma w sposóbnego z buchalterją. Prowadzenie ksiąg buchalteryjnych stworzone jest dla firm bogatych, a nie dla biednych — tak twierdzą drobni kupcy, ograniczając się do prowadzenia dorywczych notulek, prawie nie używanych.

Teraz zachodzi obawa, że po pierwszym września, policja zacznie obchodzić wszystkich kupców i wytwórców, żądając przedstawienia formalnych ksiąg. Znawcy twierdzą, że najmniej sto tysięcy przedsiębiorców wstąpić z tego powodu karze.

By nie dopuścić do tak strasznego kataklizmu, wynikającego z art. 280, Izby Przemysłowo-handlowe, Izby Rzemieślnicze i inne organizacje gospodarcze występują do ministerstwa sprawiedliwości, prosząc o opracowanie noweli do kodeksu karnego.

Z Lublina i okolicy

REPERTUAR WIDOWISKOWY

- KINO „CORSO”: „Mój swój ton” i „Rango”.
- KINO „PALACE”: „Ofiara ojca”.
- KINO „ADRIA”: „Haj tang”.
- KINO „ŚWIATOWID”: „Łódź podwodna 44”.
- KINO „GWIAZDA”: „Maraz Redekiego”.
- KINO „VENUS”: „Zagłada od wschodu”.

KRONIKA

— Z Uniwersytetu Lubelskiego. Zapisy na Uniwersytecie rozpoczną się od dn. 1 września b. r. Kandydaci wniwni przedstawiać: 1. świadectwo dojrzałości z ukończeniem szkoły średniej (oryginał i kopia), 2. metrykę chrztu, 3. świadectwo odesięcia, a ile student przynosi się z innej szkoły akademickiej, 4. świadectwo wojskowe, 5. świadectwo moralności, o ile była dalsza praca po ukończeniu szkoły, 6. cztery fotografie. Zapis należy uskutecznić osobicie w kancelarii uniwersyteckiej (godz. 10 — 12 codziennie w wyjątkim świąt i niedzieli).

— Druga piątyznka do Czarnobowu. Z okazji rocznicy założenia 500-letniej piątyznki przyznawano nagrodę obrazu na Jasną Górę — obraz

drugie z Lublina do Czarnobowu drugie z kolei piątyznka, która wyruszy w drogę dnia 6 go września i zabawi na Jasnej Górze 4 dni. Uczestnicy piątyznki korzystają będą z daleko idących zniżek kolejowych, tak, że podróż w obie strony podobnie jak i dla pierwszej piątyznki wyniosić będzie tylko 19 zł. 40 gr. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria parafji św. Jana (Katedralnej) przy ulicy Królewskiej.

PROGRAM RADIOWY WARSZAWY

- 12.45 — 15.40 Pięty, 14.35 Komn. c. b. 16.40 Pogoda w let. francuski. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Jan Kochanowski i czoły dziejczyce. 18.20 Muzyka tematyczna. 19.05 Pasowy dziennik radiowy. 19.45 Drobna polska rolnicza. 20.00 Podjęcie. 20.15 Pięty. 20.25 Transmisja z teatru Zdrojowego w Czarnobowu.
- WTÓREK 22.8
- 12.45 — 13.10 Pięty, 13.20 Chwilka literacka. 13.40 Pięty, 14.35 Komn. c. b. 16.40 Program czarnobowu „Błękitny”. 17.00 Koncert. 18.00 Główny. 18.20 Pasowy dziennik radiowy. 19.45 Drobna polska rolnicza. 20.00 Podjęcie. 20.15 Pięty. 20.25 Transmisja z teatru Zdrojowego w Czarnobowu.

Polaki „Cagliostro” na progu wieczności

W Warszawie zmarł Czesław Czajński. Osoba Czajńskiego zwłaszcza głośna była przed dwoma laty w związku z ujawnieniem afery satanistów. Czajńskiemu zarzucano, że stał na czele występnego i bluźnierczej organizacji. Śledstwo dostarczyło wówczas wiele obciążających materiałów. Czajński był posatem oficjalnym przedstawicielem centrali sekty martenistów na Polskę. Sekta ta należała do najbardziej bluźnierczych sekt religijnych i łącząca kult dla Boga i Chrystusa z kultem dla satana. Na stanowisko to mianowany został Czajński jeszcze przed laty przez swego mistrza, głośnego uczonego francuskiego Paphluse.

Ostatnio popadł Czajński w rozdziewek z centralą sekty w Londynie, przedewszystkiem z nowomianowanym „papiem” — wygnanym z kościoła katolickiego księdzem Briljo. Czajński był wzywany do Londynu, celem złożenia sprawozdania z działalności, ale nie usłuchał i pozostał w Warszawie. Na miejsce jego mianowana inną osobą, — której nazwisko nie jest znane, — Czajskiemu zaś odebrano wszelką władzę.

Czajński był obdarzony niewątpliwą potęgą wzroku. Przez dłuższy czas Czesław Czajński przebywał przy dworze rosyjskim i odbywał liczne seanse z cesarową. Na rok przed wojną Czajński wydał książkę, w której przepowiedział ze zdumiewającą dokładnością wazy-

atki wojny i katastrofy. Ostatni rok Czajński spędził w pokoju, którego nie opuścił i nie przemawiał do nikogo słowem. Oświadczył tylko, że musi w skupieniu ducha przygotować się do śmierci. „Milcząc, modli się” — taką oto kartę wywiesił w swoim pokoju niesamowity starzec.

W ostatniej chwili przed śmiercią wódz satanistów i martenistów popadł w otłędny strach, a na godzinę przed śmiercią zażądał usunięcia z pokoju rozwieszonych bluźnierczych obrazów.

Wypożyczenia
fony - guwernantki
 do 3 - 7-letniego dziecka, w dobrym domu poszukuje panią z dobrej rodziny.
 Początki gry na fortepianie. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lub.” dla „K”

Kino „CORSO” Od poniedziałku 22.7.32. PREMIERA
WIELKI PODWOJNY REKORDOWY PROGRAM
 1 FILM —
ROSITA MORENO
I ROBERTO REY
 w pikantnym filmie DŹWIĘKOWYM, ilustrującym nowoczesne małżeństwo p.t.
MAŻ SWOJEJ ŻONY
 2 FILM —
 Wielki dramat egzotyczny p. t.
„R - A - N - G - O”
 Film na którego tle rozgrywa się straszny dramat czworoj. Istot. Osoby: **CLAUDE KINO, DOUGLAS SCOTT** i inni.
 Filmy wytwórni „PARAMOUNT” nagrane systemem „WESTERN ELECTRIC”.
 Początek seansów codz. o g. 5.40 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
 CENY MIEJSC OD 70 GR.

ROBOTE OGŁOSZENIA

Dwa pokoje z kuchnią słoneczną z elektrycznością odpłatnie zaraz. Wiadomość Niczala 10 w 35, prawa oficyna — lub telefonicznie 9-59, od 10 do 4 ej popołudniu. 1143-3-2

UNIEWAZNIENIE
 1) Władysław Blichczak unieważnia skradzioną legitymację nauczycielską, wydaną

przez Kuratorium Lubelskie.

2) Sabina Jadwiga Blichczakowa unieważnia skradzioną legitymację nauczycielską, wydaną przez Inspektora Szkolny w Tomaszowie lub. 1141-3-2

DUBELTÓWKI, szesnastki bezkukłkowe, dobry stan kupię. Wiadomość Adm. Kurjera Lub. 1142-3-2

Pralnia bielizny chemicznej

na — Lubim, ul. Lubartowska 28-30. Piętrze czyste i solidne: bielizna, wełny i jedwabie. Prasa i nożyczki i miękko po cenach niskich. Wykonanie solidne i terminowe.

FORTEPIAN używany słynnej wiedeńskiej firmy Bösendorfera do sprzedania (tania). Lublin, ul. Zamojska Nr. 18, m. 1. 1117

KINO „JURJA” TEATR

Wspaniała premiera filmu i rewji
„HAI TANG”
 Dramat i Ayca rosyjskiego, ilustrujący miłość kochanków odmiennych ras. Osoby: HAI TANG; gwiazda chińskiej trupy ANNA MAY WONG. Wielki artysta, gubernator GEORGE SCHIAELL. Por. Boris Borissow, adiutant — W. Kijca — JOHN LONDON. Polk. Morawski, komendant PERCY STAUDING.

NA SCENIE! NAD PROGRAM PRZEBOJOWA REWJA

W II obrazach p. t.
„PRYJDZ I ZOBACZ”
 Udział biorą: G. Krasieńska, Wietozorowska, W. Orski, Lubicz-Kubaszewski, Zwirski. 926

KINO „PALACE” TEATR

Od dziś wspaniała premiera filmu i rewji. NA EKRANIE: niezapomniany bohater „Nibelungów”. Potężny film odwołujący się legno powojennych stosunków p.t.

DEIARA OJCA

W roli głównej **PAWEŁ RICHTER**
 Mistrzowska gra! Arcyciekawa treść i emocje!

NA SCENIE! Zeszenie Artystów Scen

Warszawskich w rewji p. t.
Samolotem do Pałace
 Z udziałem T. Puchalskiej, Z. Brzozowskiej, B. MAJSKIEGO, I. Nowojelskiej i duo Pałkowickich.

W programie nowelki królowe i zagraniczne.
 Do obrazu i rewji przygrywa koncertowa orkiestra pod dyr. C. Szepi. Początek codziennie o godz. 6.30. Soboty, niedziela i święta o 8.15 pp. Ostatni seans o godz. 10.30 wiecz.

DYREKCJA LUBELSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie i innych miejscowościach, pożyczką Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia rat zaległych sprzedane zostaną przez publiczne licytacje, które odbędą się o godzinie 10-ej rano, przed wyznaczonymi Notariuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującymi, w domu pod Nr. 163. (Krakowskie-Przedmieście Nr. 76).
 Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów właściwych ksiąg hipotecznych i przejrane być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelarii Dyrekcji Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.
 Vadum do licytacji winny być przedstawione w gotowiznie, lub w listach zastawnych m. Lublina.
 Gdyby w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszona, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w Kancelarii tego samego Notariusza.

№№ hipoteczne nieruchomości	ULICA	Wysokość pożyczki		Kaucja	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarji Notariusza	Termin sprzedaży
		ZŁOTE	GROSZE				
596	Bychawska Szpitalna	30.000	—	7.500	45.000	Borkowskiego	26 października 1932 r.
627	Lubartowska	120.000	—	27.000	180.000	Borkowskiego	„
677	Lubartowska	100.000	—	33.000	150.000	Borkowskiego	„
691	S to Duska	100 737	88	38 000	151 106	Muszyńskiego	„
783	Zamojska	123 810	31	45.000	185 715	Muszyńskiego	„
791	Młynska	38 387	26	13 000	57 580	Muszyńskiego	„
814	Koźłataja	180.000	—	30.000	270.000	Modrzewskiego	27 października 1932 r.
817	Zmigrod	95.000	—	25.000	142.500	Modrzewskiego	„
884	Krak.-Przedmieście	59.787	03	15.000	89.680	Modrzewskiego	„
1092	Lubartowska	109.083	45	26.000	163.625	Smólskiego	„
1118	3-go Maja	32.818	32	9 000	49 227	Smólskiego	„
1146	Lubartowska	11 300	68	2.200	16.951	Smólskiego	„
926	Zamojska	400.000	—	66.000	600.000	Stelińskiego	28 października 1932 r.
785	Zamojska	58.900	—	13.000	88.350	Borkowskiego	„
974	Zamojska	80.000	—	27.000	120.000	Borkowskiego	„
984	Lubartowska	37.544	01	10.000	56.316	Borkowskiego	„
824	Staszica	45.000	—	20.000	67.500	Stelińskiego	„
1179	Krak. Przedmieście	75.000	—	36.000	112.500	Muszyńskiego	31 października 1932 r.
893	Lubartowska	88 000	—	16.500	132.000	Smólskiego	„
1070	Staszica	33.042	96	6.000	49.564	Bielskiego	2 listopada 1932 r.
231	Krak.-Przedmieście	160.000	—	23.000	240.000	Borkowskiego	„
758	Wienawska	65.000	—	10.000	97 500	Bielskiego	„
1244	Nadstawna	159.600	—	22.800	239 400	Borkowskiego	„
717	Lubartowska	11 467	42	2.600	17.201	Stelińskiego	3 listopada 1932 r.
825	Bychawska	23.556	96	4.500	35.035	Stelińskiego	„
923	1-go Maja	55.000	—	11.500	82.500	Stelińskiego	„
932	Targowa	32.803	52	7.200	49.205	Bielskiego	4 listopada 1932 r.
1110	Narutowicza	6.027	42	1.600	9.041	Bielskiego	„
1107	Lubartowska	128.523	32	30.000	192.784	Bielskiego	„
1187	Bramowa	57 808	82	13 600	86.713	Smólskiego	„
22	Górna	20.000	—	6.000	30.000	Smólskiego	„
1109	Bychawska	7.000	—	2.600	10.500	Muszyńskiego	7 listopada 1932 r.
Dzielnica № 114	Długa	82.000	—	20.000	123.000	Stelińskiego	28 października 1932 r.
Fabryka Carbolumen	Przemysłowa	125 000	—	38 000	187.500	Muszyńskiego	31 października 1932 r.
Wienawska № 17	Kr. Leszczyńskiego	68.992	64	26.000	103.488	Muszyńskiego	„
Tatary Łąka № 16	Przemysłowa	13 000	—	4.500	19.500	Bielskiego	2 listopada 1932 r.
Os. Cegielska Helenów	Wspólna	120.000	—	32.000	180 000	Borkowskiego	„
Koźminek № 80	Bychawska	57.000	—	12.500	85 500	Modrzewskiego	3 listopada 1932 r.
Dzielnica № 178	Kolejowa	80.000	—	22.000	120 000	Smólskiego	4 listopada 1932 r.
Lubartów № 2	Lubelska	29.432	96	8.000	44.149	Smólskiego	31 października 1932 r.
Piaski część II	Poniatowskiego	40.000	—	10.500	60.000	Smólskiego	„
Nalęczów, willa № 38	Lipowa	26.000	—	6.000	39.000	Modrzewskiego	3 listopada 1932 r.
wieś Lubartów Po-kościełny № hip. 1		15.000	—	5 500	22.500	„	„

Wydawca i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 4-19. Skrytka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorną. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia.

WARUNKI PRENUMERATY: Cena ogłoszenia miesięcznego 25 gr. kwartalne 75 gr. półroczne 125 gr. roczne 200 gr. ogłoszenia 2-tygodniowe 10 gr. 3-tygodniowe 15 gr. 4-tygodniowe 20 gr. 5-tygodniowe 25 gr. 6-tygodniowe 30 gr. 7-tygodniowe 35 gr. 8-tygodniowe 40 gr. 9-tygodniowe 45 gr. 10-tygodniowe 50 gr. 11-tygodniowe 55 gr. 12-tygodniowe 60 gr. ogłoszenia 1-tygodniowe 5 gr. 2-tygodniowe 10 gr. 3-tygodniowe 15 gr. 4-tygodniowe 20 gr. 5-tygodniowe 25 gr. 6-tygodniowe 30 gr. 7-tygodniowe 35 gr. 8-tygodniowe 40 gr. 9-tygodniowe 45 gr. 10-tygodniowe 50 gr. 11-tygodniowe 55 gr. 12-tygodniowe 60 gr.